

KIERUNEK: UKRAINA

„Mówią, że człowiek jest szczęśliwy, kiedy ma możliwość spełniać swoje życiowe marzenia. Tak jest niewątpliwie. Niektóre mogą się wydawać osobliwe, ale cóż. Nie ukrywam, że miałem duży problem przekonać kogokolwiek do mego pomysłu. Ukraina?” - tak o swoim podróżniczym marzeniu opowiadał zgromadzonej publiczności 13 lutego Tomasz Kolmasiak.

Odkrywanie Ukrainy odbyło się podczas wernisażu wystawy fotografii, której towarzyszyło spotkanie w ramach Klubu Podróżnika Podróż po ukraińskich drogach i bezdrożach prowadziła przez Czarnobyl, Oko Moskwy, Prypeć, Lwów, aż po Kijów. „Pierwsze wrażenia z Prypeci? Nie, to nie sterta ruin, jakie można spotkać i w Polsce. To jest coś innego, niezwykłego. Przytłacza ilość betonu, coraz bardziej zarośnięta drzewami i krzewami. Kiedy pierwszy raz postawiłem nogę w tym miejscu, pomyślałem, że niecałe 30 lat temu musiało tu być bardzo ładnie” - tak o mieście zamkniętym mówił Tomasz Kolmasiak. Natomiast stolica Ukrainy Kijów pełna jest nowoczesnych budynków, równych dróg i zadbanych chodników. Kraj pełen różnobarwnych osób, smaków kulinarnych i pełen tajemnic, które warto odkrywać.

Piotr Rybak

Miejski Dom Kultury w Radomsku